KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Czerwca.
PIĄTEK.
ROK 1829.

№ 161

WSPOMNIENIA.
Wystawienie zwłok Jana III w Wilanowie 1696.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN dnia 3 b. m. wyiechawszy do *Berlina*, wrócił szczęśliwie do *Warszawy* wzeszły Wtorek o godzinie w pół do 5tej z południa. Onegdaj o godz: 8 wieczorem przybyli Panuiący Wielki Xżęi W. Xżna Sasko Wejmarscy; mieszkaią w Zamku Królewskim. W orszaku Wielkich Xżąt znajduią się Adjutanci, Maior *Belwic* i Porucznik *Eklafsztejn*, Radca dworu *Fritz* i Radca Kolegjalny *Otto*.—Wczoraj wrócił z *Berlina* J. C. M. Wielki Xże NASTĘPCA TRONU.

Swięty obrzęd Processji i spiewania 4tej Ewanielji w uroczystość BOŻEGO CIAŁA, wczoraj odbyty został z Kościoła Metropolitalnego na ulicach S. *Jańskiej*, *Grodzkiej i na Krakowskiem Przedmieściu*. (Dla iarmarku wełny, nie mógł być odbytym iak zwykle w Rynku Starego Miasta.) Ołtarze stały przed Domami tuteyszych Obywateli WW: *Tuguta*, *Danielskiego* i *Kellera*, tudzież przed Kościołem XX. *Bernardynów*. Wszystkie Zakony, Duchowieństwo Swieckie, Kapituła Archydyecezalna, obecni Biskupi, poprzedzali celebruiącego JW. JX. *Arcy-Biskupa Prymasa*, którego prowadzili Hra: *Grabowski* Minister Wyz: Rel: i Xże *Czartoryski* Wojewoda. Baldakin nieśli Senatorowie, otaczali Senatorowie, Jenerałowie, Urzędnicy Władz wszelkich, wszystkie Cechy z swemi chorągwiami i kilkanaście tysięcy Ludu. Na około Kolumny *Zygmunta* wzniesiono galerją, na której 160 Artystów i Amatorów, oraz Uczniów Szkoły rzą: muzycznej, wykonywało po 4 kroć Hymny kompozycji Rektora *Elsnera* i pod iegoż Dyrekcją. Pogoda trwała do wieczora.

Kommissja Wsparcia. — Wskutek Najwyższej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Woli z d. 24 Maia r. b. Reskryptem *Rady Administracyjnej Królestwa* mianowana, pod prezydencją Biskupa Dulmeńskiego *Pawłowskiego*, Koadjutora Dyecezji Płockiej; z *Członków*: Radcy Stanu Jenerała Brygady *Darewskiego*, i Adolfa Hra: *Hussarzeskiego* Kameriunkra Dworu J. C. K. Mci, tudzież przeznaczonego na Sekretarza do tejże Kommissji Pawła *Sobotowskiego* Sekretarza Biura Rady Stanu; podaie do wiadomości publicznej, że N. PAN wczasie teraźniejszego pobytu Swego w Króle: Polskiem, najłaskawiej przeznaczyć raczył summę zł. 200,000 na wsparcie rozdać się maiące pomiędzy prawdziwie biedne i nieszczęśliwe osoby, które padły offiarą niezasłużonej niedoli, zachowuiąc w położeniu swoiem nieskazitelne sprawowanie się, a zaniosły prośby do podnóżka Tronu o zasiłek pienięży, lub któreby ieszcze Kommissja Wsparcia wyśledziła, i za godne tej dobroczynności uznała. Pragnąc iak najskrupulatniej wykonać tę Najwyższą Wolę N. Cesarza i Króla, *Kommissja Wsparcia*, otrzymać się maiące, bezpośrednio do Tronu podane prośby przez osoby w *Warszawie* zamieszkałe, zakomonikuie Radcy Stanu Prezydentowi Muni: i Policji M. S. Warszawy, memorjały zaś mieszkaiących *na prowincji*, właściwym Kommissjom Woiewódzkim przesłane będą dla powzięcia dokładnych wiado-

mości względem teraźniejszego stanu, konduity i praw, iakieby proszących godnemi wsparcia czyniły. Prócz tych osób, które pośpieszyły z podaniem memorjałów do Tronu, chcąc Kommissja ułatwić sposobność korzystania z łaskawego daru Monarchy innym, zostaiącym również w smutnem położeniu, dozwala do dnia 20 Lipca r. b. praeclusive podawania próśb na Jmie N. PANA. Gdy iednak doświadczenie przekonało, iż znaczna część do Kommissji zwykła się udawać takich osób, które nieznane z konduity i domowego położenia, całą kwalifikacją mieszczą w oświadczeniu w prośbie wyrażonem, że *potrzebuią wsparcia*, przeto Kommissja ostrzega, iż każda podać się maiąca do niej prośba, winna być poświadczona własnoręcznie przez właściwego Kommissarza Cyrkułowego w Warsz:, a na Prowincji przez miejscową Władzę Administracyjno-Policyjną, iako podaiący zasługuie na żądane wsparcie. Takie tylko prośby przyjmowane będą codziennie od godziny 4, do 8, po połu:, w Biórze Kommissji w Salach Głównego Ratusza miasta Sto: Warszawy. Wszelkie inne nieopatrzone w podobną formalność, lub któreby po terminie praekluzyjnym dnia 20 Lipca r. b. podać chciano, za żadne uważane będą; lista bowiem proszących zamkniętą zostanie, i Kommissja do dalszych przystąpi działań. — W Warszawie na Posiedzeniu dnia 16 Czerwca 1829 r. — Prezyduiący w Kommissji Wsparcia, Biskup Dulmeński Koadjutor Dyecezji Płockiej, *X. Pawłowski*. — Sekretarz Kommissji Wsparcia, *P. Sobotowski*.

W Drukarni J. *Węckiego* wyszło ważne dzieło pod tytułem: Wykład elementarny starożytnej i nowożytnej Jeografji Pana *Letronne*, Inspektora Jeneralnego szkół we Francji; na ięzyk polski przełożony, i niektóremi dodatkami pomnożony, przez *Wydawcę Tygodnika dla dzieci*.

W Potoku w pięknem położeniu między *Warszawą* a *Marymontem*, teraz często bywaią dawane *Pikniki*; smaczne potrawy, dobre trunki, rychła usługa i cena umiarkowana zalecaią i to miejsce i zabawę.

W końcu lasu *Bielańskiego*, blisko miejsca, gdzie od roku znajduje się *Pustelnik*, w ciągu tygodnia znaleziono nie głęboko w ziemi 20 kilka sztuk srebrnej monety średniej wielkości, bitej za *Zygmunta III*.

W Litografji *A. Brzeziny i Kom:* przyjmuią się nie tylko właściwe roboty litograficzne, lecz także obstalunki na wylitografowanie wyrobów Damskich, iako to: suknie, parasoliki, paski, woreczki, itd. za umiarkowaną cenę.

Do Sklepu ubogich oddano znowu na sprzedaż pięknie dochowane dukaty Królów Polskich: *Stefana Batorego*, *Władysława IV*, *Jana Kazimierza*, *Jana Sobieskiego i Michała Korybuta*. Znajduią się tam oraz Medale i Talary Polskie i inne Numizmata, do nabycia.

Artykuł nadesłany. Sprocessowany leczyłem rany moie skutecznie Anielską grą niepoiętego *Paganiniego*. Wyznam szczerze, że z całej gry iego, trudności które pokonywał, a iak Pan L. S. w gazetach tutejszych nazwać raczył, *figle iego*, najwięcej mi się podobały; ieżeli iak on utrzymuie, każdy skrzypek za 2 miesiące z łatwością ich się nauczyć może, tedy zapewne Pan L. S. ten skromny *Orfeusz* tegoczesny, który *niezgorzej pokonywa trudności skrzypcowe*, iuż ie posiadać musi; proszę zatem, a zemną bardzo wielu podobnych mi znawców, ażeby talentu swego niechował w ukryciu i raczył stolicę obdarzyć Koncertem, który zapewne przez Publiczność godnie ocenionym zostanie. *Konessor z Prowincji*.

Wyszło w Krakowie nowe dzieło ***Obraz***

piękności natury czyli Listy Władysława do Celestyny, Dziełko płci pięknej poświęcone, w celu zachęcenia tejże do nauki dzieiów przyrodzenia. Autor przedmowę tak kończy:

Jeśli szukaiąc w igraszce odmiany,
Cień iaki na was rzucił wierszyk śmiały;
Nowy to wieniec przyda wam do chwały,
Gdy ten co ganił odwołał przygany.
Tak zimny mędrzec, na miłość nietkliwy,
Tysiącznych błędów cytował przykłady;
Weszła kobieta, znikły wszystkie wady,
Spojrzał, pokochał i zwał się szczęśliwy.

Dzieła tego nabyć można w Księgarni *Węckiego*, a dochód na Ubogich.

Kto z Szanownych Prenumeratorów wczoraj nieodebrał *Nadzwyczajnego Dodatku* do *Kurjera Warszawskiego*, raczy w Kantorze upomnieć się o niego odbieraiąc dzisiejszego *Kurjera*.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w poł: 23.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Berlinie* dnia 11 b. m. odbył się w zamku Królewskim uroczysty obrzęd zaślubin Królewicza Pruskiego *Wilhelma* z Xiężniczką Wejmarską *Augustą*. O godzinie 6 wieczorem wszystkie dostojne osoby maiące wstęp u Dworu Królewskiego zgromadziły się w zamku. Wojsko uszykowane było po prawej stronie od ogrodu zamkowego, licznie zgromadzony Lud na lewej. Posłowie zagraniczni, Ministrowie, Jenerałowie i pierwsi Urzędnicy dworu zaieli miejsca w Kaplicy zamkowej. Gdy o godzinie 7 Najiaśniejsze Państwo przybyło do sali czerwonej Fryderyka I, udał się ieden z urzędników dworskich w assystencji Officera i 2 Podofficerów gwardji, do skarbcu Królewskiego po Koronę, którą pierwsza Dama dworu Królewskiego podała Małżonce Królewicza Następcy Tronu, a ta zbliżywszy się do Xiężniczki *Augusty*, włożyła iej na głowę tęż Koronę; w czasie tego obrzędu N. CESARZOWA Wszech Rossji i J. C. M. Wielka Xiężna *Wejmarska* pomagały przypiąć Koronę, poczym Dostojna Para w przepisanym porządku udała się do Kaplicy dworskiej. N. CESARZ Wszech Rossji i N. Król Pruski prowadzili dostojną Córkę, N. CESARZOWA Ross:, J. C. M. Wielki Xże NASTĘPCA TRONU Ross: i J. K. M. Następca Tronu Pruskiego prowadzili Jej C. M. Wielką Xiężnę *Wejmarską*, a Wielcy Xiążęta *Wejmarski* i *Meklenburg Strelicki* Królewiczowę Małżonkę Następcy Tronu Pruskiego i t. p. Gdy Najiaśniejsza Para przybyła z całym orszakiem przed Kaplicę, Biskup *Elert* w assystencji nadwornego Kaznodziei wyszedł przeciw niej, a zaprowadziwszy do Ołtarza, dopełnił Aktu S., w czasie którego wystrzelono z armat 72 razy. Po tej uroczystości udało się NN. Państwo do sali czerwonej, gdzie dostojne Państwo młodzi odbierało od wszystkich obecnych życzenia.— Donoszą z *Londynu* że niedawno przybyły do tej stolicy ważne depesze od Admirała *Malkolma* do tamecznego Ministerjum, poczym wyprawiono 2 okręty linjowe i 2 fregaty na wzmocnienie flotty tegoż Admirała w *Grecji*.— Xiąże *Welington* ofiarował Admirałowi *Kodringtonowi* 32,000 złp: rocznej pensji, której ostatni nieprzyiął.—W *Anglji* zdarzaią się teraz częste pożary po wsiach i miastach, w czasie których wielu ludzi utraciło życie!—P. *Okonel* obrońca Katolików Jrlandzkich odbył niedawno świetny wjazd do *Dublinu*.—Utrzymuią że zrządzone szkody przez robotników w *Manszestrze*, wynoszą 6,400,000 złp.— Xiąże *Orleański* wrócił z *Londynu* do *Francji*.—

We *Francji* spada cena zboża z powodu że do *Hawru* przybywaią codziennie okręty ze zbożem, nie dawno przypłynęło ich przeszło

40 razem. — Z przyczyny częstych grzmotów iakie panowały w niektórych prowincjach *francuzkich*, rzeka *Garona* tak znacznie wezbrała, iż wystąpiwszy z swego koryta, wszystkie nadbrzeżne posiadłości zalała. — W *Mnichowie (Munich)* bardzo wiele osób choruie na nerwową gorączkę, wszyscy lekarze tameczni są zatrudnieni leczeniem tej choroby. — Słychać że ministerjum Królestwa *Niderlanckiego* ma być zmienione. — Donoszą z *Marsylji*, że od roku 1825 do r. b. 52 mężczyzn i 18 kobiet odebrało sobie życie rozmyślnie. — Lekarz *Kuttero* w Paryżu był tak szczęśliwy, iż wyleczył zupełnie młodego człowieka, który miał w najwyższym stopniu suchoty, leczył zaś lekarstwem swego wynalazku to iest: tak zwanem Chlor-Gazem (Chlor Gas). — W *Brintam* w Ameryce dotąd żyie kobieta maiąca lat 130, ieszcze chodzi o własnej mocy, piia codzień po 10 filiżanek *czekolady*, którą prawie żyie, gdyż innego pokarmu bardzo mało używa. — Donoszą z pod *Gdańska*, że w tamecznych posiadłościach które iak wiadomo były zalane, dotąd woda tylko zwolna wysycha, tak dalece że nieszczęśliwi mieszkańcy na początku b. m. ieszcze niebyli wstanie uporządkować domy i grunta, tułaiąc się po różnych miejscach. Nadzwyczajne zimno które trwało aż do końca z. m. oraz przykre wiatry północne są przyczyną tego nieszczęścia. — Donoszą z *Berlina* że N. CESARZ Wszech Rossji, udarować raczył tamecznego Mistrza kapeli z pułku grenadjerów Cesarza Franciszka, *Antoniego Neitharda*, kosztownym brylantowym pierścieniem, za kompozycje kilku pięknych marszów dla muzyki wojskowej. — Według urzędowych wiadomości, znajduie się teraz w *Irlandji* 12,125,280 morgów uprawnego, 4,900,000 nieuprawnego, a 2,416,664 niezdatnego gruntu. — W Indjach wschodnich panuią teraz niesłychane rabunki na otwartem morzu. — Wszystkie gazety zgadzaią się że *Sylistrja* coraz bardziej i silniej iest obleganą przez wojsko Rossyjskie i w krótce będzie zdobytą.

DONIESIENIA.

Sprostowanie. W Nrze 147 Kurjera Warszawskiego o *fabryce Szrotu Angielskiego*, zamiast w Woiewództwie Kaliskiem, być powinno w Woiewództwie *Krakowskiem*.

TEATR. Dziś w Pomarańczarni Łazienkowskiej Opera *Szczęśliwe Oszukanie* i *Rozmaite Tańce*.

NADZWYCZAJNY DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO

dnia 18 *Czerwca* 1829 *r.*

Admirał Cesarsko-Rossyjski Greig, złożył Najiaśniejszemu CESARZOWI *rapport osnowy następuiącej datowany z Okrętu Paryż dnia* (18) 30 *Maia* 1829 *r.* Mam szczęście najpoddaniej donieść WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI o wypadku któremu w dzieiach morskich nie ma podobnego. Z najpoddanniejszego raportu moiego pod dniem (15) 27 t. m. wyczytałaś WASZA CESARSKA MOŚĆ że w dniu (14) 26, ieden z naszych Brygów, *Merkury*, który krejserował przy ciaśninie Konstantynopolitańskiej, zostawszy dościgniony i okrążony przez dwa nieprzyiacielskie okręta, miał z nimi utarczkę. Dnia (15) 27 Bryg ten połączył się z flottą. Stan w którym tam przybył, maiąc poniszczone korpus, maszty, liny i żagle, dowodził o strasznej bitwie którą wytrzymał. Kapitan statku tego, Kapitan-Porucznik *Kazarski*, po przybyciu na pokład okrętu doniosł o tem wypadku co następuie: Kiedy, z powodu postrzeżonego zbliżania się ku niemu nieprzyiaciela, który się udawał w pogoń za naszemi Krejserami, Dowódca Fregaty *Sztandart*, nakazał był ażeby każdy statek wziął taki kierunek któryby mu był najdogodniejszy w przejściu, na ten czas Bryg *Merkury* wyszedł na Halfwind R. N. N. W. maiąc flottę Turecką na S. S. O. i rozwinął wszystkie żagle, iednakowoż ta odmiana pozycyi niemogła go oddalić od uganiaiących za nim, i najlepsze statki flotty nieprzyiacielskiej, mianowicie dwa okręta, z których ieden o 110 działach, pod banderą Kapitana Baszy, a drugi o 74 działach pod banderą Admiralską, z bliska ścigały za Brygiem, i przed drugą godziną z południa znajdywały się od niego o półtora armatniego strzału; że zaś w tym samym czasie wiatr umniejszaiący się tem bardziej tamował żeglugę, więc Kapitan-Porucznik *Kazarski*, w nadziei tem rychlejszego oddalenia się, nakazał wziąść się do wioseł, lecz i ta pocieszaiąca nadzieia niedługo trwała, gdyż o w pół do 3ciej godziny wiatr znowu się wzmógł, a okręta zaczęły się przybliżać, daiąc ognia z przodowych dział swoich. Widząc zupełne niepodobieństwo uniknienia tak nierównej walki, Kapitan Porucznik *Kazarski* zgromadziwszy wszystkich swoich Officerów, złożył radę woienną, na której Porucznik *Prokofiew*, z korpusu Szturmanów, pierwszy zaproponował, ażeby Bryg wysadzić na powietrze, w skutku czego iednomyślnie postanowiono bronić do ostatka, i na koniec ieżeli będą połamane maszty, albolitéż ieżeli będzie w Statku taki ciek wody że iej nie będzie podobieństwem odlać, wowczas Bryg ma się zejść z którym kolwiek okrętem nieprzyiacielskiem, a ten z Officerów który ieszcze pozostanie przy życiu, ma zapalić Krut-Kamerę (Skład Prochu) i tym celem położony był na Windzie Brygu pistolet nabity. Po czem Dowódca Brygu uważał być swoią powinnością przypomnieć niższym stopniom iakie są ich obowiązki względem CESARZA i Ojczyzny, i z zadowoleniem swoiem znalazł w tych ludziach stałe przedsięwzięcie bić się do ostatniej kropli krwi. Zaspokoiony temi uczuciami całego Ekwipażu, Kapitan-Porucznik *Kazarski* rozkazał przestać robić wiosłami, rozstawił ludzi podług porządku, i nakazawszy odciąć Szalupę z tyłu Brygu wiszącą, rozpoczął ogień z dział tylnych. W krótce potem zaczął się spuszczać okręt 110 działowy, ażeby zajść prawą stronę, a może nawet dać ognia wzdłuż Brygu; lecz ten uniknął tej zaguby, skierowawszy ku N. Tym sposobem Bryg ieszcze około pół godziny znosił ogień z dział przodowych, lecz

później znalazł się między dwoma okrętami, z których każdy wystrzelił do niego z dział po dwa razy, i w tenczas zakrzyczano z okrętu Kapitana Baszy: Zdajcie się i podnieście żagle; na co odpowiedziano z Brygu ogniem całej Artyllerji i karabinowym; przy głośnem *hura!* Poczem obydwa okręty, poddawszy się nieco na tył Brygu, przedłużały ciągły ogień do w pół do 5tej, kulami, knypelami, kartaczami i brand-kuglami, z których ostatnich iedna paląca się upadłszy między raszpice wznieciła pożar, lecz szczęściem tenże wkrótkim czasie przytłumiony został. Przez cały ciąg bitwy, Brig dzielnie się odstrzeliwał, unikaiąc ile było można podłużnych wystrzałów; między tem działaiąc prawym brzegiem swoim przeciwko 110 działowemu okrętowi, przebił w nim Wader-Stapi i nadwerężył środkowe maszty, przez co okręt ten zamocowawszy Trumcele, Grot-bombramal i Bramal, posunął się ku wiatrowi na lewą stronę i dawszy ognia z całego brzegu, zatrzymał się (w dreyfie). Drugi okręt był ieszcze czynny i bił strasznie w spodnią część tyłu brygu, podłużnemi wystrzałami, których ten przez żadne poruszenie nie mógł uniknąć; lecz i to do rozpaczy mogące przywieść położenie, nie zdołało osłabić stałości mężnego *Kazarskiego* iego nieustraszonej Komendy, która nieprzestawała strzelać z dział, i nakoniec udało się im uszkodzić na tym okręcie *Grot-ruslen*, przebić *Forbram-rej* i lewy *Nokfor-mars-rej*, którego upadnienie pociągnęło za sobą bokowe żagle na tej stronie rozpuszczone; a w tenczas i ten okręt wyszedł w Bejdewind o godzi: w pół do 6tej. W czasie tej strasznej i nierównej walki, która trwała około 3ch godzin, podokiem całej Tureckiej flotty złożonej z 6ciu linjowych okrętów (do której liczby należą i te co atakowały Bryg) 2 fregat, 2 korwet, 1 bryga i 3 iednomasztowych statków, z naszej strony mieliśmy 4 ludzi zabitych i 6 ranionych; dziur przebitych w korpusie statku rachuiąc w to i podwodne 22. W Masztach 16, w żaglach 133, lin przeciętych 148 sztuk; statki wiosłowe i korowada rozbite. W dokończeniu swoiej relacji, Kapitan-Porucznik *Kazarski* donosi, że ani możności, ani słów nieznajduie do opisania całej dzielności ognia, który wytrzymał, a tem mniej do oddania tego odznaczaiącego się męztwa, gorliwości i akuratności w wypełnianiu swoich obowiązków, iakich Officerowie i niższe stopnie znajduiący się na brygu dali świetne dowody, i że temu iedynie, godnemu podziwienia duchowi, który cały ekwipaż ożywiał, należy przypisać przy pomocy Najwyższego, ocalenie bandery i statku Waszej Cesarskiej Mości. I tak 18 działowy Bryg Rossyjski w przeciągu 3ch godzin walczył z napadłemi na niego dwoma ogromnemi okrętami flotty Tureckiej zostaiącemi pod osobistem dowództwem głównych Admirałów i tych tyle przewyższaiących w sile przeciwników zmusił do cofnięcia się. Tak nadzwyczajny wypadek, dowodzący w najwyższym stopniu waleczność i moc ducha Dowódcy Brygu i wszystkich stopni na nim znajduiących się, którzy się poświęcili na śmierć, dla zachowania sławy bandery na onym powiewaiącej, przewyższa wszelką zwyczajną miarę, nagrody którą bym mógł naznaczyć tym ludziom. Dobroć tylko i nieograniczona szczodrobliwość Waszej Cesarskiej Mości, zdoła nagrodzić ten czyn tak chlubny i godny podziwienia. Oddaiąc ony pod Najwyższą decyzję Waszej Cesarskiej Mości, załączam oraz tabellę Ludzi, którzy się znajdowali na Brygu, niemniej listę imienną Officerów.

(podpisano) Admirał *Greig*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czartoryski Adam Xże, Wesenberg Feldjegier, Kuczewski Ludwik Ob:, Krasucki Wincenty Ob:, Laskowski Ludwik Ob:, Widuliński Andrzej Ob:, Hołyński Andrzej Radca, Jerzmanowski Alexy Ob:, Karczewski Jan Ob:, Trębecki Kazimierz Ob:, Trzciński Józef Ob., Zakrzewski Józef Ob:, Haumanowa Jenerałowa, Bujno Ludwik Ob:, Dobrzański Roch Ob:, Michałowski Teodor Ob:, Poletyłło Alozy Hrabia, Pawłowski Biskup, Szymanowski Jgnacy Ob:, Piaskowski Jan Ob:. — DONIESIENIA.

Statki spławne dwa to iest DUBAS duży i KOZA są do sprzedania z rekwizytami, stoią na Wiśle przy ulicy Solec niedaleko Szlachtuza. Wiadomość powziąść można przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 11.

Possessja położona przy ulicy Solec pod Nr 2973 iest do sprzedania z wolnej ręki, obszerność tejże wynosi łokci kwadratowych przeszło 26,000, położona iest w bliskości nowego Bulwarku, i zdatna na wszelki zakład fabryczny, lub ku innej potrzebie dalszą informacją powziąść można od Właściciela pod Nr 1250 przy ulicy Nowy Swiat zamieszkałego.

W Pałacu pod Nr 415 przy ulicy Krak: Przed: na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego w drugim dziedzińcu na dole, są trzy POKOIE z Gabinetem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, do naięcia od S. Jana r. b. teraz iuż są próżne.

LICYTACJA. — W dniu 30 Czerwca r. b. o godzinie 9 rano odbędzie się Licytacja Dzierżawy Dóbr Żelazny w Powiecie Łęczyckim z przyległościami Wysoki małej i Godziąb w Powiecie Orłowskim leżących do SSrów niegdy Józefa Morzkowskiego Sędziego Ziemskiego niegdyś Województwa Łęczyckiego należących a to na Koszt i ryzyko licytantów dotychczasowych, o warunkach w każdym czasie w Kancellarji podpisanego Reienta dowiedzieć się można. — W Łęczycy dnia 13 Czerwca 1829 r. — Reient Powiatu Łęczyckiego *Józef Starzyński.*

KOCZ lekki, mocny do podróży zdatny iuż używany, iest przy ulicy Twardej Nr 1088 za pomierną cenę do sprzedania.

Podpisany Patron Trybunału C. W. M. w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2243 mieszkaiący, ma honor zawiadomić interessantów, iż Possessja w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nr 1077, Lit: A. położona, na summę złp: 15,168, gr: 22 i pół oszacowana, na licytacji publicznej w drodze działów dnia 22 Czerwca 1829 r. o godzinie 4 z południa w Trybunale Cywilnym Wtwa Mazo: więcej daiącemu sprzedaną zostanie. O warunkach dowiedzieć się można w każdym czasie u donoszącego. — *Franciszek Brzeziński.*

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż zaięta Propinacja w dobrach Michałowie nad Pilicą składaiąca się z 5ciu Karczem i innych Szynków do tychże Dóbr należących będzie w dniu 24 Czerwca r. b. w Biórze W. Komissarza Obw: Warsz: o godzinie 4tej z południa w iednoroczną dzierżawę wypuszczona. — *Łuszczewski.*

PIWOWAR zdatny, życzy mieć miejsce w kraiu lub zagranicą. Mieszka przy ulicy Chłodnej pod Nr 893.

Zaniewska Ludwika, trudniąca się wydobowaniem ODCISKÓW bez żadnego uszkodzenia i bólu; mieszka w domu W. Dorantowicza, przy ulicy Żabiej pod Nr 950.

W domu Nr 1286 przy ulicach Nowy Swiat i rogu Jerozolimskiej wprost Dyrekcji Jeneralnej Korpusu Królewskiego Jnżenierów Dróg i Mostów, są różne LOKALE od S. Jana r. b. lub każdego czasu do naięcia; znajduie się także w tymże domu do sprzedania znaczna partja Zwiru Ogrodowego, Gliny zdatnej do roboty Garncarskiej, lub na polepę, wiadomość u Rządcy tegoż domu.

KOCZYK lekki, parokonny, mało używany; iako też 3 FUTRA Niedźwiedzie czarne, z gatunku najwyborniejszego, wcale nieużywane, w domu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1835 są do sprzedania. Dowiedzieć się można u Właściciela domu tamże zamieszkałego.

APPARTAMENT z 14 Pokoi, Kuchni Angielskiej, Spiżarni, Piwnic, Stajni i Wozowni, z 3 Balkonami, 2 frontami od ulicy Sto Krzyskiej i Mazowieckiej położony, pod Nr 1346 Lit: A. od Sgo Jana razem lub częściami do wynaięcia. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

O mil 5 od Warszawy i pół za Błoniem, są do wydzierżawienia od S. Jana r. b. dwa FOLWARKI w dobrych gruntach, maiące przeszło 200 korcy wysiewu i około parę set fur Siana, Pastwiska osobliwie dla Owiec iak najlepsze. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Jeziorańskiego Mecenasa przy Sądzie najwyższej Jnstancj.

W domu pod Nr 369 obok głównego Odwachu na Krakowskiem Przedmieściu, znajdują się do wynaię-

cia od S. Jana r. b. TRZY LOKALE, z których każdy wszczególności składa się z 3ch Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni i Gury do suszenia bielizny, dwa z takowych Lokali wrazie potrzeby mogą być z sobą połączone. Wiadomość w każdym czasie u Właściciela tego domu powziąść można.

CZTERY POKOIE z Gabinetem i Kuchnią, na 2 piętrze do naięcia od S. Jana r. b. w domu Nr 638 przy ulicy Trębackiej.

Fabrykant Zwierciadeł, oraz szlifowania i rżnięcia Szkieł różnych, uwiadamia, że w *Mokotowie* w domu murowanym po prawej stronie przy trakcie do *Piaseczna*, założył Fabrykę *podlewania Zwierciadeł* nowych a stare odnawia tak że mogą ujść za nowe, oraz robi Zwierciadła powiększaiące i zmniejszaiące, również Szkła powiększaiące do rozpoznawania cienkości wełny i dla Zegarmistrzów przydatne do robot. Robi także Perspektywy, Okulary, wyrzyna desenie na szkle stołowem podług życzenia; szlifuie do poiazdów tafle i robi szkiełka bardzo płaskie do zegarków wszelkiego formatu, ręczy za umiarkowaną cenę i rychłą usługę. Uprasza maiących tafle stare zwierciadlane poplamione, popsute i pęknięte, aby się do niego zgłosili, gdyż ieżeli nie życzą mieć odnowione, on ie zakupi. Przy rogatce Mokotowskiej informacją powziąść można o tej Fabryce.

Wolf Saks.

Franciszek Łyszkiewicz MAJSTER KRAWIECKI przeniosł swóy Warsztat z pod Nr 478 do domu Eherta pod Nr 543 przy ulicy Długiej ocżem ma honor zawiadomić WW. Panów, aby iak dawniej tak i teraz zaszczycać go raczyli, przyrzekaiąc wszelką akuratność i gust naynowszej roboty.

SPRZEDAŻ po Woyciechu Puchale za upoważnieniem Praesidji Trybunału Cywilnego Wtwa tuteyszego Mazow: sprzedawane będą Suknie, Bielizna, Pościel, Sprzęty staienne, Książki, i inne tym podobne Ruchomości przez publiczną Licytacją w domu przy ulicy Freta pod Nr 255, dnia 1 Lipca i następnych r. b. za gotowe pieniądze zaraz płacić się maiące. — *Stanisław Truszczyński* Reient.

Przy ulicy Twardej pod Nr 1101, iest do sprzedania DOM drewniany, przeznaczony na rozebranie, lecz drzewo mało uszkodzone i zdatne do użycia innej budowli. Wiadomość powziąść można pod tymże Numerem, lub przy ulicy Sliskiej Nr 1473 u Właściciela.

Skład główny Wód Mineralnych naturalnych w Królestwie Polskiem przy Handlu Korzennym i Win M. B. Gordon Wdowy, Odebrał znaczny transport Wód Pilnauskich i Saidszyckich, które głównie działaią iako środki chłodzące, czyszczące wnętrzności, odprowadzaiące krew z głowy i płuc, oraz wszelkich gruczołów; działa przytem skutecznie na flegmę, słabości chroniczne, katary i zapalenia oczu; w ogólności zaś przyspobiaią cierpiące ciało do skuteczniejszego działania innych w tej mierze zaradczych Wód Mineral:. Gdy iednak każda z nich ma szczególne swoie pierwiastki, zatem raczy Szano: Publ: w używaniu ich poprzednio zasięgnąć zdania Lekarza, a posyłaiąc po takową do składu, wyraźnie napisać iaka iest żądana. Obszerne opisanie z zastósowaniem do nich potrzebnej dyety, każdy nabywaiący bezpłatnie odbierze.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Z powodu zagubionej Książki Służbowej przez Małkę Berkownę uzyskanej z Biora Kontrolli Służących za Nr 449 Kon: Głó: zaniesionej prośby o wydanie powtórnej, na skutek Art: 73 Postanowienia Xcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Grudnia 1823 r. wzywa niniejszem znalazcę wspomnionej Książki, aby takową do Biora Kontrolli Służących odesłał, a zarazem ostrzega Publiczność iżby przywłaściciela tejże Książki uwodzić nią mogącego przytrzymawszy, władzy Policyjnej dla pociągnienia do Kary prawem przepisanej dostawiła. — Warszawa dnia 21 Maia 1829 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki.* — Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki.*

POIAZD nie wiele używany, porządny i w najlepszym stanie, z fordekiem, na dartym drągu, do sprzedania za umiarkowaną cenę; widzieć go można u Siodlarza Szulers przy ulicy Elektoralnej pod Nr 753; życzący kupić zechce się udać do Właściciela mieszkaiącego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477, na drugiem piętrze nad Sklepem P. Ewansa.

W Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, są do sprzedania OGIER brudno kasztanowaty, rosły piękny i 5 KONI gniadych, sprzęgłych, rosłych do zaprzęgu. Szwajcar za informuie żądaiącego kupna.